



Sygn. akt II PK 241/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Herbert Szurgacz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa M. – P. F., W. S. spółki jawnej z siedzibą w P.  
przeciwko S. Ż.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 28 marca 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w P. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2007 r. uwzględnił powództwo spółki M. P. F. W. S. Spółka Jawna z siedzibą w P. wniesione przeciwko pozwanej S. Ż. i zasądził na rzecz strony powodowej kwotę 58.997,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2006 r. tytułem odszkodowania za powierzone mienie.

Rozstrzygnięcie to oparto na następujących ustalenia faktycznych:

Pozwana była zatrudniona u powoda w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 31 października 2006 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku kierownika sklepu. Zgodnie z umową o pracę miejscem wykonywania pracy był sklep powoda, znajdujący się przy ul. P. 30 w P.. Pozwana przeszła szkolenia dotyczące obiegu dokumentów księgowych i magazynowych w firmie powoda i rozliczania kasy. Wcześniej pozwana pracowała u powoda na stanowisku kasjera - sprzedawcy, na podstawie umowy zawartej na okres próbny od 1 marca 2005 r. do 31 maja 2005 r. oraz umowy na czas określony od 1 czerwca 2005 r. do 30 listopada 2005 r. Przed zatrudnieniem u powoda, pozwana pracowała w sklepie przy ul. M. w P. na stanowisku sprzedawcy, ale ze zwiększonym zakresem obowiązków o kontakty z dostawcami, rozliczanie kasy oraz pracowników.

Sklep przy ul. P. był otwarty dla klientów od poniedziałku do piątku w godz. od 11.00 do 19.00, w soboty w godzinach od 11.00 do 15.00 lub 16.00 (początkowo do 18.00), przez krótki okres był czynny również w niedzielę. Z reguły w sklepie znajdowało się 2 pracowników i kierownik. Sklep otwierała pozwana lub inny pracownik. Pozwana nie miała obowiązku przebywania w sklepie przez wszystkie godziny jego otwarcia. Pozwana pod koniec roku 2005 zajmowała się likwidacją sklepu przy ul. M. w P., jednakże codziennie była również w sklepie przy ul. P..

W sklepie znajdowała się jedna kasa (tj. komputer połączony z drukarką fiskalną), na której pracowali wszyscy pracownicy. Drobne kwoty (ok. kilkuset złotych) przechowywane były w szufladzie pod ladą, która dostępna była dla wszystkich pracowników i nie była niczym zabezpieczona. Pracownicy pod koniec

każdego dnia liczyli pieniądze znajdujące się w szufladzie, zapisując ich sumę na kartce z datą i podpisem. Reszta pieniędzy przechowywana była w metalowej kasetce zamykanej na klucz, znajdującej się na zapleczu. Kluczem do kasetki dysponowała pozwana, czasem był on w zamku kasetki - wówczas dostęp do niej mieli pracownicy. W kasetce nie mogły zmieścić się banknoty papierowe o wartości 65.000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że obowiązkiem pozwanej było rozliczanie i odprowadzanie utargu. Pozwana przyjęła ten obowiązek i nie odmawiała jego wykonywania. Została pouczona o zasadach gospodarki kasowej. Pozwana każdego dnia sporządzała raporty kasowe, w których deklarowała stan gotówki w sklepie. Oprócz tego na koniec dnia pozwana lub inny pracownik drukował raport dobowy - wydruk w kształcie paragonu, wskazujący na całodzienny utarg. Utargi dzienne wahały się od 2.000 zł do 10.000 zł. Po zakończeniu każdego miesiąca, pozwana dostarczała dokumenty dotyczące rozliczenia sklepu za cały miesiąc tj. raporty kasowe, wydruki z drukarki fiskalnej, raporty dobowe obejmujące transakcje bezgotówkowe, faktury wystawiane przez dostawców i przez sklep, a także dokumenty potwierdzające wypłaty gotówki do banku i dokumenty KW potwierdzające pobranie gotówki ze sklepu bezpośrednio przez powodów lub zapłatę przez pozwaną za towar dostarczony do sklepu.

W dniu 30 października 2006 r. pozwana sporządziła raport kasowy, z którego wynikało, iż stan gotówki wynosi 68.106,70 zł. Księgowa powoda zasygnalizowała mu wysoki stan gotówki. Powód w dniu 31 października 2006 r. zarządził komisijną inwenturę kasy. Komisja ustaliła, że w kasie znajduje się tylko 3.454,15 zł, a nie deklarowana w raporcie kasowym z dnia 31 października 2006 r., kwota 68.751,91 zł.

W dniu 1 marca 2005 r. powód zawarł z pozwaną umowę o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone przez pracodawcę z obowiązkiem zwrotu i do wyliczenia się. W dniu 1 maja 2006 r. powód zawarł z pozwaną oraz A. B. i K. B. umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za ewentualne niedobory w mieniu powierzonym, jak również w mieniu które dostarczane było do sklepu w czasie trwania umowy. Pozwana miała ponosić odpowiedzialność w wysokości 35%, pozostali pracownicy w wysokości po 32,5%.

A. B. był zatrudniony u powoda do około połowy roku 2006.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wspólna odpowiedzialność materialna pozwanej na podstawie art. 125 § 1 k.p. w związku z art. 124 k.p. wynikająca z umowy z dnia 1 maja 2006 r., wskutek braku zawarcia nowej umowy po zmianie składu osobowego pracowników, została wyłączona. Sąd ustalił jednak, że pozwana zgodnie z umową z dnia 1 marca 2005 r. przyjęła odpowiedzialność materialną za mienie, na podstawie dokumentacji przyjęcia towaru od dnia 1 marca 2005 r. oraz za wszelkie inne i dalsze składniki tego mienia powierzone jej w tym trybie. W związku z powyższym może ponosić odpowiedzialność na zasadach wynikających z rozdziału II działu piątego kodeksu pracy, na podstawie indywidualnej umowy o odpowiedzialności za mienie powierzone z dnia 1 marca 2005 r. W ocenie sądu powód prawidłowo powierzył mienie pozwanej, a ta nie wywiązała się z obowiązku wyliczenia. Przeprowadzona przez powoda, z udziałem pozwanej inwentaryzacja wykazała niedobór kasowy w wysokości 65.297,76 zł, który po uznaniu pozwanej wypłatą gotówki w kwocie 6.300 zł, wyniósł 58.997,76 zł., co stanowi szkodę w majątku pracodawcy. Sąd Rejonowy uznał, iż nie można zarzucić powodowi złej organizacji pracy przez niezapewnienie odpowiednich warunków do strzeżenia powierzonego mienia. Pozwana każdorazowo знаła ilość gotówki, stanowiącej całodzienny utarg i miała możliwość sprawowania nad nią pieczy. Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód wykazał istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanej z art. 124 k.p. i w związku z powyższym uwzględnił w całości powództwo.

Pozwana zaskarżyła ten wyrok w całości apelacją, zrzucając mu:

1. rażąco naruszenie art. 124 § 1 k.p., art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz 56 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i stosowanie, wynikiem której jest przyjęcie, iż ważna jest umowa o odpowiedzialności materialnej pracownika, podczas gdy w wyniku zawarcia przez pozwaną oraz dwoma innymi pracownikami z powodem umowy o odpowiedzialności materialnej z 1 maja 2006 r., umowa zawarta przez pozwaną w dniu 1 marca 2005 r. uległa rozwiązaniu,

2. rażąco naruszenie art. 124 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, iż raport kasowy sprawdzany przez pozwaną był powierzeniem pieniędzy z obowiązkiem wyliczenia,

podczas gdy przedmiotowym dokumentem pozwana nie kwitowała otrzymanych środków finansowych i - o czym wiedzieli wspólnicy powodowej spółki - nie odzwierciedlał on stanu środków finansowych w kasie, a zatem nie doszło do prawidłowego powierzenia mienia,

3. rażące naruszenie art. 124 § 1 k.p. polegające na uznaniu, iż kasetka metalowa oraz niezamykana szuflada w głównej części sklepu stanowią wystarczające zabezpieczenie dla wykonania obowiązku dozoru nad rzekomo powierzonym mieniem, podczas gdy takie zabezpieczenia są w sposób oczywisty niewystarczające,

4. rażące naruszenie art. 127 k.p. w związku z art. 117 k.p. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd pierwszej instancji przyczynienia się pracodawcy do powstałej szkody,

5. rażące naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. polegające na niewykazaniu wielkości szkody przez powoda, gdyż raporty kasowe, które nie odpowiadały ilości środków pieniężnych w kasie, o czym wiedział powód, nie mogą świadczyć o tym, że powód poniósł szkodę we wskazanej przez niego wysokości,

6. rażące naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. polegające na niewykazaniu przez powoda, że doszło do powierzenia mienia pozwanej,

7. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż doszło do powierzenia mienia pozwanej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie wskazuje, iż do powierzenia pozwanej mienia nie doszło,

8. rażące naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań powodów, którym jako niespójnym i nielogicznym nie sposób przypisać przymiotu wiarygodności,

9. rażące naruszenie art. 329 k.p.c. poprzez nierozłożenie zasądzonego roszczenia na raty pomimo, że w niniejszej sprawie zaszły szczególne okoliczności, które by to uzasadniały.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty.

Sąd Okręgowy w P., Wydział VI Pracy, wyrokiem z dnia 28 marca 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wskazał na okoliczność, iż w związku zawarciem w dniu 1 maja 2006 r. nowej umowy o odpowiedzialności materialnej, zmieniającej zakres odpowiedzialności pozwanej oraz skutek zmiany miejsca pracy w związku z zawarciem nowej umowy o pracę poprzednia umowa o odpowiedzialności materialnej z 1 marca 2005 r. nie może mieć zastosowania do niedoboru powstałego w sklepie powoda na ul. P. 30 w P.. Sąd Okręgowy uznał, że zawierając nową umowę o odpowiedzialności materialnej w dniu 1 maja 2006 r. strony - pozwana i powód - rozwiązały w sposób dorozumiany umowę z dnia 1 marca 2005 r.

Sąd drugiej instancji zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwana nie może odpowiadać na podstawie art. 125 k.p. pomimo zawarcia w dniu 1 maja 2006 r. umowy o wspólnej odpowiedzialności, albowiem po jej zawarciu nastąpiła zmiana składu osobowego pracowników, a nie zawarto nowej umowy. W świetle § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie każda zmiana w składzie pracowników objętych umową o wspólnej odpowiedzialności wymaga zawarcia nowej umowy. Umowa dotychczasowa przestaje wiązać i wywoływać skutki przewidziane w art. 125 k.p. oraz w przepisach wykonawczych.

Sąd Okręgowy, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjął, że pracownik może ponosić odpowiedzialność materialną na podstawie art. 124 k.p., choćby nawet nie podpisał deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

W ocenie Sądu Okręgowego do powierzenia mienia nie doszło. Wskazuje na to między innymi brak szczegółowego określenia zakresu obowiązków pozwanej w tym zakresie. Sporządzanie raportów kasowych, która to czynność nie wymagała liczenia środków finansowych i to także w innym sklepie, niż będącym miejscem pracy pozwanej, nie może być uznane za powierzenie mienia. Powód w umowie o pracę z pozwaną nie określił, że jej obowiązkiem będzie sprawdzanie rzeczywistego stanu kasy. Powód nie poinformował jej o takim obowiązku ustnie czy w sposób dorozumiany. Skoro pozwana nie wiedziała, że pracodawca taki

obowiązek na nią nakłada, oznacza to, że powód nie wypełnił należycie obowiązku z art. 94 pkt 1 k.p. O powierzeniu mienia z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, które niesie ze sobą doniosłe skutki dla pracownika w postaci odpowiedzialności z art. 124 k.p., pracownik musi być w sposób jasny poinformowany, aby mógł się należycie z niego wywiązać. Pozwana miała prawo nie wiedzieć i nie domyślać się takiego obowiązku skoro powód powierzył jej sporządzanie raportów kasowych dla innego sklepu, gdzie nie miała żadnej możliwości sprawdzenia rzeczywistego stanu kasy, co więcej pracodawca akceptował taki sposób sporządzania raportów kasowych. Nadto należy zwrócić uwagę, że pozwana nie miała wcześniej doświadczenia w pracy na stanowisku kierownika sklepu, we wcześniejszych umowach o pracę powierzono jej tylko funkcję kasjera-sprzedawcy. Wcześniej pozwana nie pełniła funkcji kierownika sklepu.

Konieczną przesłanką odpowiedzialności pracownika na podstawie art. 124 k.p. jest, by powierzenie mienia zostało dokonane prawidłowo tzn. w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz rozliczenie się przez pracownika z tego mienia. Prawidłowe powierzenie mienia polega na tym, że pracownik w momencie powierzenia mienia jest w stanie precyzyjnie określić, za co i w jakiej ilości przyjmuje na siebie odpowiedzialność. Sąd drugiej instancji podkreślił, że brak warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia wywołuje takie same skutki, jak jego wadliwe powierzenie t.j. brak odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.p., możliwość ponoszenia odpowiedzialności z art. 114-122 k.p. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez stronę powodową formy zabezpieczenia (metalowa kasetka oraz niezamykana na klucz szuflada w głównej części sklepu) nie mogą zostać uznane za wystarczające dla zapewnienia możliwości sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem, albowiem były one dostępne dla wszystkich zatrudnionych u powoda pracowników, a pozwana nie mogła należycie nadzorować gotówki w sklepie. Co więcej, ten stan rzeczy był stronie powodowej znany, gdyż już z uwagi na organizację pracy przez powoda pozwana musiała udostępniać kluczyk od kasetki innym pracownikom.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że nie występują okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pozwanej z tytułu umyślnego lub nieumyślnego wyrządzenia

szkody powodce. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału powód nie miał wobec pozwanej innych zastrzeżeń odnośnie wykonywanych przez nią obowiązków, których następstwem mogłoby być powstanie szkody w majątku pracodawcy.

Sąd drugiej instancji podkreślił też, że strona powodowa nie wykazała w sposób prawidłowy wysokości szkody. Wartość szkody ustaliła tylko w oparciu o raporty kasowe, które nie musiały odzwierciedlać rzeczywistego stanu gotówki w kasie. Pozwana za akceptacją pracodawcy, co wynika z zeznań także powodów, z gotówki znajdującej się w kasie oraz kasetce wypłacała wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym w sklepie, płaciła za dostarczony towar, w przypadku wysokiego stanu kasy odprowadzała gotówkę do banku, a czasem sami powodowie odbierali od pozwanej utarg.

Strona powodowa zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości zarzucając mu:

1. naruszenie art. 77 k.c. polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż łącząca strony umowa z dnia 1 marca 2005 r. uległa rozwiązaniu w sposób dorozumiany,
2. naruszenie art. 100 § 2 pkt 4 k.p. poprzez „stwierdzenie, że pozwana pełniąc funkcję kierownika sklepu, nie była zobowiązana do strzeżenia mienia między innymi poprzez brak obowiązku przeliczenia gotówki i zgłaszania pracodawcy jej ewentualnych braków, podawania w raportach stanów gotówkowych bez przeliczenia gotówki a tym samym podawaniu niesprawdzonych, nieprawdziwych informacji pracodawcy”,
3. naruszenie art. 116 k.p. poprzez „zarzucenie braku wykazania przez powoda szkody pomimo złożenia do akt sprawy protokołu inwentaryzacji kasy oraz wszystkich raportów kasowych za okres objęty sporem, a więc dokumentów umożliwiających wyliczenie szkody”,
4. naruszenie art. 124 § 1 pkt 1 k.p. poprzez stwierdzenie, że pracownik dodatkowo pełniący szczególną funkcję kierownika sklepu, nie ma obowiązku wyliczenia się z posiadanych pieniędzy pomimo prowadzenia gospodarki finansowej sklepu (zakupy towarów, płatności za usługi,



wynagrodzenia za pracę itp.) i dostępu do gotówki.

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów.

W oparciu o te zarzuty strona powodowa wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia, ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa.

W uzasadnieniu skargi skarżąca wskazała, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy w P. tezy, iż doszło do rozwiązania umowy powoda z pozwaną z dnia 1 marca 2005 r. o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone przez pracodawcę z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się stanowi naruszenie art. 77 k.c. Skoro przedmiotowa umowa została zawarta na piśmie, to do jej rozwiązania mogło dojść tylko i wyłącznie w formie pisemnej. Wynika to także z treści § 9 umowy z dnia 1 marca 2005 r., zgodnie z którym wszelkie zmiany umowy wymagają dla swej ważności formy pisemnej. Tak więc pozwana, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego w P., była związana umową od daty jej zawarcia niezależnie od miejsca świadczenia pracy.

Ponadto skarżąca podniosła, że jednym z obowiązków pozwanej było strzeżenie mienia pracodawcy (art. 100 §2 pkt 4 k.p.). Wskazując na okoliczność, że pozwana nie była szeregowym pracownikiem, a pełniła funkcję kierowniczą, pozwana powinna była usunąć rzekome nieprawidłowości w organizacji pracy sklepu (np. brak zabezpieczenia pieniędzy).

Odnosząc się do kwestii ustalenia wysokości szkody skarżąca stwierdziła, że zarzut Sądu Okręgowego w tym zakresie sprowadza się do bezpodstawnego zakwestionowania protokołu inwentaryzacyjnego kasy z dnia 31 października 2006 r., jak również raportów kasowych sporządzonych przez pozwaną. Ponadto skarżąca wskazała, że pozwana prowadziła gospodarkę finansową środkami pochodzącymi z codziennych utargów i miała dostęp do gotówki. Za te pieniądze dokonywała między innymi zakupów towarów, płaciła za usługi, wynagrodzenia za pracę itp. Jest rzeczą oczywistą, czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy w P., że w takiej sytuacji na pozwanej w świetle art. 124 §1 pkt 1 k.p. ciążył szczególny obowiązek wyliczenia się z tych pieniędzy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

W uzasadnieniu wskazała, że pogląd prezentowany przez powódkę, jakoby umowa zawarta na piśmie mogła być rozwiązana tylko i wyłącznie w formie pisemnej, nie zasługuje na aprobatę, ze względu na treść art. 77 § 2 k.c. i stwierdziła, że zawarcie nowej umowy stanowi wymagane cytowanym przepisem stwierdzenie pismem rozwiązania umowy z dnia 1 marca 2005 r. Nie można przyjąć, że strony zawierając nową umowę o odpowiedzialności materialnej, określając odpowiedzialność pozwanej na 35%, jednocześnie chciały utrzymać odpowiedzialność pozwanej w 100%.

Ponadto podkreśliła, że pracodawca nie zapewnił jej możliwości strzeżenia mienia i zaznaczyła, że wywiązanie się przez pracownika z obowiązku dbania o mienie pracodawcy nie może być oceniane w oderwaniu od oceny zabezpieczeń jakie pracodawca udostępnił pracownikowi. Nie sposób bowiem przerzucić całego ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na pracownika, do czego dąży powód. Wskazała, że raporty kasowe (czego pełną świadomość mieli wspólnicy powodowej spółki) w żaden sposób nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu kasy. Podniosła też, że sprawowanie przez pozwaną funkcji kierownika sklepu nie powoduje jeszcze, iż pracownikowi cokolwiek zostało powierzone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzuca jedynie obrazę art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na „przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów”, nie precyzując jednak ani jakie dowody zostały ocenione z obrazą art. 233 § 1 k.p.c., ani na czym owa obraza miałaby polegać. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej stwierdzono jedynie, że „nie można bowiem formułować wniosku i oceny wbrew faktom, dokumentom i zeznaniom”.

Nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05 (OSNP 2007/7-8/93) należy zauważyć, że sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad

wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi pierwszej instancji wadliwą, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów. Takie zarzuty zostały postawione w apelacji strony pozwanej. Przysługujące sądowi drugiej instancji prawo swobodnej oceny dowodów powinno być tak zastosowane i zrelacjonowane w uzasadnieniu orzeczenia (zwłaszcza orzeczenia reformatoryjnego, orzekającego co do istoty sprawy), aby zarówno prawidłowość doboru, jak i stosowania kryteriów oceny, a także sposób realizacji tego doniosłego uprawnienia w konkretnej sprawie, nie naruszały praw procesowych strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01). Także w systemie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, którego podstawy nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), zarzut przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów może w wyjątkowych sytuacjach wypełniać podstawę skargi określoną w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., jeżeli skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jure, wykaże, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył zasady wszechstronnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, w szczególności gdy wykaże, że oceny tej w ogóle nie dokonano. W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji nie naruszył reguły swobodnej oceny dowodów, a swój tok rozumowania szczegółowo przedstawił w uzasadnieniu wyroku.

Kluczowe znaczenie w sprawie ma kwestia odpowiedzialności pozwanej jako kierowniczkii sklepu za gotówkę znajdującą się w sklepowej kasie. W pierwszej kolejności należy zgodzić się z Sądem drugiej instancji, który uznał, że pozwana nie może odpowiadać na podstawie art. 125 k.p., pomimo zawarcia w dniu 1 maja 2006 r. umowy o wspólnej odpowiedzialności, albowiem po jej zawarciu nastąpiła zmiana składu osobowego pracowników a nie zawarto nowej umowy. W świetle § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie każda zmiana w składzie pracowników objętych umową o wspólnej odpowiedzialności wymaga zawarcia nowej umowy. Umowa dotychczasowa przestaje wiązać i wywoływać skutki przewidziane w art. 125 k.p. oraz w przepisach wykonawczych.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że pracownik może ponosić odpowiedzialność

materialną na podstawie art. 124 k.p., choćby nawet nie podpisał deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, błędnie jednak uznał, że w rozpoznawanej sprawie do powierzenia mienia nie doszło. Tak w judykaturze, jak i w doktrynie prawa pracy zauważa się, że skoro sposób powierzenia mienia nie został określony przepisami, może się ono dokonać poprzez bezpośrednie jego wręczenie (oddanie w posiadanie) lub upoważnienie pracownika do objęcia go w posiadanie od osób trzecich. Jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, by „znany był jego rodzaj i (lub) wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 129/98, OSNAPiUS 1999/11/358, por. także U. Jackowiak (red.), M. Piankowski, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleniecki, *Kodeks pracy z komentarzem*, Fundacja Gospodarcza, 2004, podobnie K. Jaśkowski, E. Maniewska, *Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem*, Tom I, LEX, 2007). Innymi słowy znaczenie ma nie tyle formalne dokonanie „powierzenia” określonego mienia, co raczej faktyczne przekazanie pracownikowi mienia i przejęcie przez pracownika pieczy nad tym mieniem. W przypadku stanowiska kierownika sklepu można uznać, że piecza nad sklepową kasą zalicza się do podstawowych obowiązków pracownika zatrudnionego na tym stanowisku.

W świetle art. 124 § 3 k.p. pojawia się jednak zasadnicza w rozpoznawanej sprawie wątpliwość, czy można zasadnie uznać, że szkoda powstała z przyczyn niezależnych od pozwanej, a w szczególności skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Sąd Okręgowy uznał, że przechowywanie gotówki w metalowej kasetce oraz niezamykanej na klucz szufladzie w głównej części sklepu nie mogą zostać uznane za wystarczające dla zapewnienia możliwości sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem, albowiem były one dostępne dla wszystkich zatrudnionych u powoda pracowników, a pozwana nie mogła należycie nadzorować gotówki w sklepie. Co więcej, ten stan rzeczy był stronie powodowej znany, gdyż już z uwagi na organizację pracy przez powoda pozwana musiała udostępniać kluczyk od kasetki innym pracownikom.

W dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 14 marca

1975 r., II PR 187/74, OSNC 1975/12/177) prezentowane było stanowisko, zgodnie z którym brak warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, będący wynikiem trudności organizacyjnych, należy włączyć do dziedziny ryzyka związanego z działalnością zakładu, którego to ryzyka pracownik nie ponosi (art. 117 § 2 k.p.). Z drugiej jednak strony w wyroku z dnia 3 maja 1984 r., IV PR 77/84, LEX nr 14628, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ocena sprawy pod kątem art. 124 § 3 k.p. wymaga wyjaśnienia i ustalenia przede wszystkim, jakie starania podejmowali sami pozwani - jeżeli nie uważali za potrzebne alarmować kierownictwa przedsiębiorstwa - by zapobiec powstaniu szkody w powierzonym ich pieczy mieniu, co dopiero mogłoby uzasadniać wniosek Sądu o ich „nienagannej” pracy wykluczającej domniemanie zawinienia szkody, zawarte w unormowaniu wymienionego przepisu. Obalenie tego domniemania może nastąpić bowiem - poza przypadkami oczywiście niezależnej od pracownika przyczyny jak np. kradzież lub zniszczenie towaru na skutek siły wyższej - przez wykazanie, że zrobił wszystko, co było możliwe w ramach wypełniania swych obowiązków zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 100 § 2 k.p. Należałoby zatem rozważyć, co pozwana, jako kierownik sklepu, zrobiła, aby zapobiec ewentualnemu powstaniu szkody w odniesieniu do przechowywanej w sklepie gotówki, co do której pouczona została o zasadach gospodarki kasowej.

Trzeba w tym kontekście zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 114/97 (OSNP 1998/1/11, M.Prawn. 1998/4/153, OSP 1999/5/99). Zwrócono w nim uwagę na okoliczność, że o odpowiedzialności według zasad określonych w art. 124 - 127 k.p. można mówić tylko wtedy, gdy szkoda polega na tym, iż pracownik nie zwraca w ustalonym terminie czy według ustalonych zasad powierzonego mu mienia, bądź też nie jest w stanie się z niego wyliczyć. Nie bez znaczenia jest tu przy tym to, iż reżim odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi jest reżimem szczególnym i godzącym w interesy pracowników, w tym sensie, że oznacza przerzucenie na niego ciężaru dowodu, a ponadto do pewnego stopnia stanowi on odstępstwo od ogólnej zasady ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności jedynie za zachowania bezprawne i zawinione. Wypływa stąd wniosek, że przepisy określające podstawy i warunki stosowania odpowiedzialności za mienie

powierzone powinny być wykładane w sposób restryktywny. Na tle rozpoznawanej sprawy prowadzi to do wniosku, że występujące w art. 124 § 3 k.p. wyrażenie "przyczyny niezależne od pracownika", powinno być wyjaśniane w sposób powodujący zwężenie zakresu zastosowania reguł odpowiedzialności za mienie powierzone, a to oznacza, iż należy przyjąć, że przyczyny te zachodzą także wtedy, gdy są to przyczyny, które tylko w części (zwłaszcza zaś, gdy są to przyczyny główne) są przyczynami niezależnymi od pracownika i powodują powstanie szkody w mieniu powierzonym (kradzież niewłaściwie zabezpieczonego mienia). Przepis art. 124 § 3 k.p. nie zastrzega bowiem, że reżim odpowiedzialności za mienie powierzone wyłączony jest w odniesieniu do danego pracownika tylko wtedy, gdy wykaże on, że szkoda powstała wyłącznie z przyczyn od niego niezależnych. Z drugiej jednak strony podkreślenia wymaga, że wyłączenie stosowania w danym przypadku reżimu odpowiedzialności za mienie powierzone z tego powodu, iż szkoda powstała „z przyczyn niezależnych” od pracownika nie musi prowadzić do konkluzji, że pracownik w ogóle zostaje uwolniony od ponoszenia odpowiedzialności materialnej za szkodę. Odpowiada jednakże wtedy za szkodę na zasadach ogólnych, gdyż to, że szkoda w mieniu powierzonym powstała z przyczyn od niego niezależnych (w części lub w całości) w rozumieniu art. 124 § 3 k.p., nie oznacza, iż w ogóle nie pozostaje ona w wymaganym związku przyczynowym z jego zachowaniem. Innymi słowy, nawet jeżeli szkoda w mieniu powierzonym miałaby powstać w wyniku kradzieży przez osobę trzecią (co w sprawie nie jest jasne, tym bardziej, że ustalono, iż w kasetce nie mogły zmieścić się banknoty papierowe o wartości ok. 65.000 zł), to zbadania wymaga, czy ewentualna kradzież nie nastąpiła w związku z zaniedbaniami pozwanej w nadzorze nad powierzoną jej gotówką, względnie niepodejmowaniem kroków, których celem byłoby ulepszenie procedur związanych z jej dysponowaniem i zabezpieczaniem.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy kluczowe znaczenie mieć będzie zatem szczegółowa ocena obowiązków pozwanej, wynikającej z umowy o pracę oraz charakteru zajmowanego stanowiska a w jej świetle ocena zachowania pozwanej w zakresie gospodarki kasowej, przechowywania, zabezpieczania i dysponowania gotówką pochodzącą z utargu.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji.

/tp/